

PROTOKÓŁ Nr XX/04
XX-jej sesji Rady Miasta Szczecinek
odbytej w dniu 29 października 2004r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek

Stan Radnych – 21
Obecnych – 20

Obrady rozpoczął o godz. 9.00 Przewodniczący Rady Miasta.

Jerzy Musiał – Przew. RM – serdecznie witam w imieniu Radnych i swoim własnym przybyłych na sesję gości, w szczególności tych, którzy swoją działalnością przyczyniają się do upiększania naszego miasta. Witam Radnych, Burmistrzów i pracowników Urzędu Miasta, prezesów spółek miejskich, dyrektorów zakładów budżetowych oraz media. Jeżeli mowa o mediach to powiem, że zmarł operator TV Zachód p. Julian Nowakowski, który zawsze był z nami na sesjach Rady. Uczcijmy Jego Pamięć minutą ciszy.

Ad. pkt. 2 – Wręczenie nagród wyróżnionym w konkursie „Najładniejszy balkon, najładniejsza posesja”.

Jerzy Musiał – Przew. RM – przed rozpoczęciem właściwego porządku obrad znalazł się punkt dot. wręczenia nagród wyróżnionym w konkursie „Najładniejszy balkon, najładniejsza posesja”. Oddaję głos p. Barbarze Szysz Prezesowi Zarządu Miejsko-Gminnego Ligi Ochrony Przyrody, inicjatorce tego konkursu.

Barbara Szysz – Zarząd Miejsko-Gminny Ligi Ochrony Przyrody wspólnie z Urzędem Miasta i pod patronatem Pana Burmistrza po raz 13-y przeprowadził ten konkurs. Sama formuła tego konkursu zmieniała się, bo były m.in. głosy, że ocena dokonywana nie w tym czasie, w jakim chcieliby mieszkańcy. Dlatego też pierwszego przeglądu, zgłoszonych do konkursu balkonów i posesji dokonano w dniu 17 czerwca tj. tuż przed zakończeniem roku szkolnego, a drugiego przeglądu dokonano 6 września. W roku bieżącym członkami komisji konkursowej byli uczniowie Zespołu Szkół Nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej oraz I LO im. Ks. Elżbiety – członkowie szkolnych kół LOP. Przy ocenie uwzględniona była wartość artystyczna w kompozycjach roślinnych i kwiatowych, walory estetyczne oraz oryginalność pomysłów. Konkurs ten będziemy ciągle udoskonalać, aby było jak najmniej głosów krytycznych, a więcej osób zadowolonych.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poproszę Pana Burmistrza Miasta o wręczenie nagród.

Marian Goliński – mimo uwag, uważam, że był to świetny konkurs. Wizerunek miasta jest dobry dzięki temu, że są osoby, które starają się o to. Umiejętnie łączą to, co jest ich prywatnością a jednocześnie przekładają to na wizerunek miasta. Jest on dobry dzięki temu. Tego piękna byłoby znacznie mniej, gdyby nie było osób, które starają się o to. Gratuluję osobom wyróżnionym.

Następnie przedstawił młodzież, która dokonywała oceny i wręczył wyróżnionym nagrody: talony pieniężne, książki i dyplomy.

(lista nagrodzonych – w załączeniu)

Jerzy Musiał – Przew. RM - na sali obecnych 20 radnych, jedna osoba nieobecna usprawiedliwiona (T. Bobry). Sesja prawomocna do podejmowania uchwał.

Czy w sprawie porządku obrad ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Porządek obrad sesji przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
 2. Wręczenie nagród wyróżnionym w konkursie „Najładniejszy balkon, najładniejsza posesja”.
 3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.
 4. Odpowiedzi na zapytania radnych z poprzedniej sesji.
 5. Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Rady Powiatu.
 6. Uchwała w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Miasta Szczecinka”
 7. Uchwała w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Szczecinek.
 8. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych na terenie Miasta Szczecinek do Kostrzyńsko – Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.
 9. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinka na 2004r.
 10. Uchwała w sprawie wniesienia do PWiK Sp. z o. o w Szczecinku wkładu rzeczowego (aportu) w formie nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
 11. Uchwała w sprawie przejęcia na własność gminy porzuconych pojazdów na terenie miasta Szczecinka, nieodebranych przez właścicieli.
-

12. Uchwała w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.
13. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „28 Lutego” w Szczecinku.
14. Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
15. Uchwała w sprawie sprzedaży Szczecineckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
16. Uchwała w sprawie nabycia od PKP Spółka Akcyjna prawa użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. 28-go Lutego w Szczecinku.
17. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie na rzecz MOPS w Szczecinku trwałego zarządu nieruchomością zabudowaną stanowiącą własność Gminy Miejskiej Szczecinek.
18. Stanowisko Rady Miasta w sprawie wezwań do usunięcia naruszeń interesu prawnego.
19. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.
20. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.
21. Wnioski i zapytania Radnych.
22. Zakończenie sesji.

Ad. pkt. 3 – Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

Jerzy Musiał – Przew. RM – czy są uwagi do protokołu z ostatniej sesji Rady Miasta?

Poddaję jego przyjęcie pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła protokół XIX sesji Rady Miasta.

Ad. pkt. 4 – Odpowiedzi na zapytania Radnych z poprzedniej sesji.

Leszek Pawelski – odpowiadam na zapytanie Radnego Toboły, który podniósł sprawę dożywiania dzieci w szkołach. Stołówki szkolne prowadzą ajenci. Stawkę minimalną żywieniową ustala MOPS i to stanowi podstawę obliczenia stawki żywieniowej dla innych. Posiłki są na zmianę jedno lub dwudaniowe. Istnieje też możliwość dokupienia przez rodzica dodatkowego posiłku, jest to wtedy posiłek dwudaniowy, dopłata 1,80 zł. Sprawdzaliśmy jak to wygląda w SP-1. Rodzice mówili, że posiłki są dobre. Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM dyskutowała na ten temat i stwierdziła, że to nie wkracza poza segregację dzieci. Nie ma sygnałów ze strony rodziców czy też dzieci, że to komuś przeszkadza. Sytuacja ta nie doprowadza do nieporozumień.

Danuta Kowalska – pytanie Radnego T. Bobryka dot. usytuowania kiosku na osiedlu Koszalińska brzmiało następująco (odczytała pytanie z poprzedniej sesji). Teren w mpzp. przewidziany pod zabudowę jednorodzinna, do czasu realizacji tego planu, dopuszczono w tym miejscu lokalizację obiektów handlowych, kiosków JG. W XI.2003 r. wydaliśmy decyzję na ustawienie czterech typowych kiosków JG. Kiosk został postawiony niezgodnie z decyzją o warunkach zabudowy. Trwają w tej chwili postępowania przed Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego celem doprowadzenia do zgodności z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Budowa kiosku wstrzymana. Miała tam być prowadzona sprzedaż kwiatów.

Anna Mista – dot. ustawienia pergoli nad jeziorem. Dzierżawca terenu wystąpił w marcu br. z prośbą o wyrażenie zgody na postawienie pergoli. Pomimo negatywnej opinii Referatu zaczął to ogrodzenie stawiać. Na skutek interwencji ogrodzenie zostało rozebrane.

Informuję Radnego Bobryka, że płot okalający SP-4 został zabezpieczony. Inspektor MZDNOSiP dokonał oględzin tego ogrodzenia. Stwierdził, że jest on w stanie nadającym się do rozbiórki, ale ponieważ, zgodnie z WPI, w 2005r. przewidziana jest realizacja hali sportowej, w X.2004 r. zostały zrobione odcigi, które go podtrzymują. Będzie on zabezpieczeniem placu budowy. Po wybudowaniu hali nastąpi wymiana ogrodzenia na nowe.

Jeżeli chodzi o remont dróg na osiedlu Koszalińska; na wysokości Zespołu Szkół Mechanicznych.7-krotnie wchodziliśmy w tym roku z remontami cząstkowymi. Wydaliśmy na to 23.000 zł. Nie jest tak, że zapomnieliśmy o tym osiedlu.

Roman Matuszak – sprawa dot. modernizacji byłego stadionu Lechii. Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej wystąpił do gminy miejskiej Szczecinek z propozycją wzięcia udziału we wspólnym przedsięwzięciu pn. „Euro – boiska 2005/2006r.” Projekt ten ma polegać na tym, że w województwie zachodniopomorskim ma być modernizowanych lub wybudowanych kilkanaście boisk ze sztuczną nawierzchnią. Pan Burmistrz Miasta odpowiedział władzom, że modernizując stadion chcemy zachować jego lekkoatletyczny charakter. Proponujemy, żeby była tartanowa bieżnia 6-torowa, stanowisko do skoku w dal, wzwyż i trójskoku, stanowisko do pchnięcia kulą, boisko piłkarskie o wymiarach 68x105 ze sztuczną nawierzchnią, oświetlenie, trybuny na 600 miejsc siedzących, ogrodzenie terenu.

W tej chwili trwa przetarg na wyłonienie projektanta. Porozumienie wstępne ma być podpisane w I-szym kwartale 2005r. Związek ma wystąpić o dotację do ZPORR, gdzie jest możliwość otrzymania na tego typu inwestycje 70% dotacji z funduszy strukturalnych. Czy ten projekt powiedzie się, to zależy od wielu czynników.

Roman Toboła – widziałem podobny obiekt w Policach. Może oni wskażą projektanta lub ułatwią drogę poszukiwania jego?

Ad. pkt. 5 – Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Rady Powiatu.

Wobec braku zgłoszeń o zabranie głosu w tym punkcie, Przewodniczący Rady Miasta przeszedł do realizacji następnego punktu porządku obrad sesji.

Ad. pkt. 6 – Uchwała w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Miasta Szczecinka”.

Jerzy Musiał – Przew. RM - Światowy Związek AK wystąpił z wnioskiem o nadanie pięciu osobom Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Miasta Szczecinka”. Jedna z tych osób wyjechała i nie jest mieszkańcem Szczecinka, może otrzymać „Honorowe Obywatelstwo Miasta Szczecinka”.

Andrzej Bratkowski – odniosę się do obu projektów uchwał. Komisja Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM rekomenduje, w sposób jednogłówny, Radzie Miasta do przyjęcia projekty tych uchwał.

Jerzy Hardie-Douglas – przeczytałem życiorysy tych osób, są chwalebne. Nie mam zastrzeżeń do części merytorycznej, ale mnie niepokoi to, że na każdej sesji przyznajemy te odznaki i robimy to masowo. Uważam, że nie powinno tak się dziać, bo jak przyznajemy ich zbyt dużo, to w pewnym momencie zdevaluują się. Niewątpliwie są to osoby starsze, przyzwoite, mieszkające od wielu lat w Szczecinku, ale dookoła można znaleźć wiele takich osób. Ubolewam, że to mówię na sesji, bo to nie jest miejsce dyskusji na temat polityki przyznawania tych odznaczeń. Ja odczytuję to jako pewną kampanię przedwyborczą.

Jerzy Musiał – są wnioskodawcy i wniosek ich musi być rozpatrzony.

Andrzej Bratkowski – chcę odnieść się do tego, co zostało powiedziane. Niewątpliwie osoby z chwalebными życiorysami. W chwili obecnej, kiedy obchodzimy uroczystości 60 rocznicę akcji „Burza”, Powstania Warszawskiego, to honor dla nas, że możemy tych ludzi, walczących o niepodległość, uhonorować. Dalsze dyskutowanie na ten temat byłoby z naszej strony małością.

Marian Goliński - przypomina mi się sytuacja sprzed roku, kiedy cała Polska oczekiwała, że Papież Jan Paweł II otrzyma nagrodę Nobla. Kiedy Komitet tego nie zrobił wszyscy byliśmy zdziwieni, bo przejęcie tej nagrody przez J. Pawła II byłoby uhonorowaniem Komitetu Noblistów a nie odwrotnie. W tym przypadku jest podobnie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Miasta Szczecinka”.

W głosowaniu jawnym jednogłównie – Rada podjęła uchwałę w sprawie nadania Odznaki Honorowej „Zasłużony dla Miasta Szczecinka”

(uchwała Nr XX/201/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 7 – Uchwała w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Szczecinek.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały jw.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 19

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Szczecinka.

(p. W. Żyzdryniowi)

(uchwała Nr XX/202/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 8 – Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych na terenie Miasta Szczecinek do Kostrzyńsko - Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Jerzy Musiał – Przew. RM - sprawa ta rozpałała Radę na dwóch ostatnich sesjach. Wywiązała się dyskusja dot. może nie tyle Strefy, ale na temat oddziaływania Kronospanu na środowisko, na temat stosunków na linii: miasto – Spółka, Kronospan – miasto.

Rada powzięła taki tryb postępowania, że zostaną przedstawione Zarządowi postulaty ze strony miasta. Zarząd Zakładu ustosunkuje się a potem Radni w oparciu o to podejmą decyzję. Tak też się stało. Zespół, wyłoniony w składzie: reprezentanci miasta i Rady, którą reprezentowałem ja oraz trzech Radnych, Przewodniczących Komisji, przeprowadził rozmowy z Zarządem Kronospanu na temat 9 punktów. Spisano protokół ustaleń / 7.X.04 r./, w konkluzji zostało zapisane, że Zespół reprezentujący miasto będzie rekomendował na sesji Radzie Miasta podjęcie uchwały, opiniując pozytywnie utworzenie strefy ekonomicznej.

Otwieram dyskusję, ale prosiłbym, aby dyskusja dotyczyła Strefy a nie stosunków, które były szeroko omówione na poprzednich sesjach.

Andrzej Bratkowski – występuję w imieniu własnym a nie jako Przewodniczący Klubu Radnych SLD. To, że Kronospan zwrócił się do Rady Miasta o wyrażenie zgody na utworzenie Strefy Ekonomicznej dało okazję, żeby przyrzeć się relacjom, jakie istnieją pomiędzy miastem, Radą a Kronospanem. Te burzliwe dyskusje, często z emocjonalnymi wystąpieniami, doprowadziły do rozmów, których efektem jest protokół zamierzeń, choć prawdę powiedziawszy, jestem nimi nie do końca usatysfakcjonowany.

W tym porozumieniu powinny być terminy wykonania, ale doszło do tego, że miasto i Kronospan siadły przy jednym stole i rozważały ważne problemy. Powinniśmy zająć się zgodą, ale między czasie nastąpiły pewne wypadki, których pominąć nie można. Podkreślaliśmy tutaj zagrożenie chemiczne ze strony tego Zakładu. Doszło do wypadku. Na pewno nie zrobił tego świadomie, ale świadczy to o tym, że Kronospan nie panuje nad procesami technologicznymi. Używa w procesach technologicznych związków chemicznych, szkodliwych, groźnych i dostarcza raz po raz do środowiska. My mamy podjąć decyzję w sprawie Strefy i ma powstać fabryka chemiczna. Jeżeli mamy świadomość, że Kronospan nie panuje nad procesami technologicznymi, to czy w naszym interesie jest rozwój tego zakładu w kierunku chemicznym, a nie jego ograniczenie?

Ciekawa sprawa, bo Kronospan próbuje się z tego wyłgać, jeżeli byliby poważni, to przeprosiliby i daliby np. 1 mln zł na ochronę środowiska.

Jerzy Hardie-Douglas – nie da się rozmawiać o Strefie, nie rozmawiając o stosunkach Kronospanu z miastem, bo te dwie rzeczy mają związek ze sobą. Z wieloma rzeczami powiedzianymi przez Radnego Bratkowskiego zgadzam się, natomiast nie zgadzam się z tym, że powstanie fabryki chemicznej uzależnia się od tego, co tu uchwalimy, bo nie my jesteśmy decydem, decyzje strategiczne zapadły, niezależnie od naszej decyzji fabryka powstanie. My oczekujemy od Zakładu nieco innego podejścia do spraw ochrony środowiska i innego reagowania wtedy, gdy te uciążliwości są truciem miasta. Ten ostatni zrzut był ewidentny, a zachowanie dżentelmeńskie polega na tym, żeby do tego przyznać się, a udowodnienie tego będzie trwało długo.

W tych 9-ciu punktach są podane konkrety:

- że Kronospan nie zrezygnuje z własnego ujęcia wody,
- nie przerejestruje pojazdów z powrotem do Szczecinka.

Reszta jest w wysokim stopniu uogólnieniem, deklaracje intencyjne. Protokół powinien być bardziej szczegółowy. Co znaczy, że Kronospan proponuje finansowanie procesu rewitalizacji jeziora? Ja też deklaruję, że będę przeznaczał na to 20 zł rocznie. Musimy opierać się na tym, że ta umowa dżentelmeńska ze strony Kronospanu będzie przestrzegana. Chcę usłyszeć, chcę żeby Pan Dyrektor Wakuła przed kamerami powiedział, że będzie tego przestrzegał. Oczekuję jasnych deklaracji, że swoją politykę Kronospan zmieni. Jeżeli przekona mnie Pan, to będę głosował, w imieniu PO, na tak.

Jerzy Musiał – Przew. RM - ja znajduję więcej konkretów, np. pkt 3.

Ryszard Kabat – chcę podkreślić, że dyskutujemy nt. Strefy. Wszyscy powinniśmy mieć świadomość tego, że jeżeli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje na tym terenie przemysł uciążliwy, to nie mamy wpływu na to, jaka inwestycja tam powstanie. Jeżeli inwestor zachowa przepisy uzyskania pozwolenia na budowę, to je dostanie.

Jeżeli chodzi o protokół uzgodnień – jest to I-szy dokument, który mamy „fizycznie w garści”. Ja również traktuję to jako oświadczenie woli, co do realizacji, to myślę, że sesja nt. Spółek Krono będzie okazją, żeby stwierdzić, czy firma Krono nadal stoi na stanowisku, że tylko to jest istotne co stoi za płotem, czy chce w tym mieście funkcjonować. Ja tak to odbieram.

Bogdan Bereszyński – „diabeł tkwi w szczegółach”. Zgodzę się z p. Douglasem, bo np. w pkt. 2 pisze – wyraża się zgodę na pobieranie próbek – ale przez kogo nie pisze. Brakuje w tym zdaniu, że to będzie robione przez Urząd Miasta. W pkt. 8 dot. hałdy pisze, że rozważa się jej likwidację, w bliżej nieokreślonym czasie. Wypadałoby, żeby było określone kiedy to nastąpi. Enigmatyczne stwierdzenie, to może to nastąpić np. za 10 lub 50 lat.

Jerzy Musiał – Przew. RM- być może jest to skrót myślowy, ale to odnoszenie się do naszych pytań, bo służby upoważnione do tego nie potrzebują takich zapisów.

Paweł Szycko – zgadzam się z głosami krytycznymi dot. protokołu uzgodnień. Zawarte w nim sformułowania są „miękkimi”. Oceniam jednak ten dokument w kategoriach pozytywnych. Myślę, że w dalszej części sesji zabierze głos Dyrektor Wakuła i złoży deklaracje, które nadadzą temu dokumentowi większej wagi. Sądzę, że dla miasta korzystny jest rozwój każdego zakładu, bo rozwój przemysłu jest elementem najbardziej miastotwórczym.

Wiesław Drewnowski – nie chcę mówić o wpływie tego zakładu na środowisko, bo omówione to zostało na dwóch sesjach. Ustaliliśmy, że powołamy Zespół, który reprezentując Radę wypracował dokument. Teraz tak to wygląda, jakby 21 osób powinno być w tym Zespole, bo każdy chce redagować to, co Zespół ustalił. Ja uważam, że jeżeli jest jakiś system prawny działalności naszej Rady, że ktoś nas reprezentuje i rekomenduje jakiś dokument, to myślę, że nie powinniśmy go przeredagowywać. Pozostaje nam, zgodnie z własnym sumieniem, zagłosować na tak lub nie. Bo jeżeli koledzy zaczynają mówić o słowach, o terminach, to myślę, że Zespół o tym rozmawiał i protokół to wypadkowa tych rozmów.

Wiesław Suchowiejko – wiele słów padło nt. tego dokumentu. Nie będę na ten temat mówił. Powiem, że tam gdzie miasto oczekuje sfinansowania lub współfinansowania otrzymujemy wolę współpracy przy określeniu sposobu. Każdy w naszym sumieniu ma rozstrzygnąć to, czy powstaną dwie nowe inwestycje. Prawdopodobnie powstaną, ale mieszkańcy na nas patrzą i oczekują wyrażenia naszego stanowiska. Między sesjami miało wydarzyć się coś, co miało nas przekonać do wyrażenia zgody. Dziwią mnie zapisy, nie przekonuje mnie ten ogólnikowy protokół, a jeszcze to, co się stało przy okazji jubileuszu Kronospanu, bo najprawdopodobniej Kronospan winien jest tego niekontrolowanego zrzutu ścieków do jeziora. Przez ten czas nie uzyskałem żadnych pozytywnych sygnałów, które wpłynęłyby abym głosował za Strefą, wręcz przeciwnie. Otrzymałem protokół, który mnie nie przekonuje i wydarzenie, które mnie przekonuje, żebym ręki nie przykładał do rozwoju firmy, która nad procesami technologicznymi nie panuje.

Wojciech Milewski – w przeciwieństwie do p. Suchowiejko uważam, że te zapisy ogólnikowe są korzystniejsze dla miasta. Przykład – Kronospan w sprawie rewitalizacji deklaruje stałą współpracę. Gdyby Kronospan zadeklarował konkretną sumę, to zapłaciłby i miałby problem z głową, a proces rewitalizacji nie wiemy ile będzie trwał i nikt nie wie ile to będzie kosztować. W tym przypadku Kronospan deklaruje stałą współpracę. Będę głosował „za” podjęciem uchwały.

Jerzy Musiał – Przew. RM- dodam tylko, że protokół jest skrótem 5,5 godzinnych, twardej negocjacji Zespołu. Podnoszono wszystkie problemy.

Andrzej Bratkowski – p. Radny Douglas powiedział, że oni i tak wybudują zakład chemiczny, bez względu czy my wyrazimy zgodę, czy nie. My jesteśmy z woli mieszkańców, wyborców i te nasze obawy nie są tylko naszymi fobiami. Po tym „podarunku” Kronospanu rozdzwoniły się telefony i ludzie pytali jaką mamy gwarancję, że będziemy mieszkali w bezpiecznym mieście. Wystarczy tylko zmiana kierunku wiatru na południowo-wschodni a telefony urywają się. My jako wyraziciele opinii społecznych powinniśmy nie tylko głośno mówić o tych sprawach, ale także mobilizować społeczeństwo. Dzisiaj, Panie i Panowie Radni, patrzy na Was miasto i od Was zależy decyzja czy nad miastem będzie wisieć „bomba chemiczna”, czy tą „bombę” będziemy próbowali rozbroić.

Jerzy Hardie-Douglas – to ładne przemówienie, ale mnie nie przekonuje. Ja uważam, że decyzją naszą nie zmienimy tego czy mamy „bombę” czy nie. Być może te protesty spowodują, że Kronospan będzie patrzył bardziej uważnie na sprawy ekologii.

Podejmując decyzję o Strefie nie należy zapominać o sprawach, o których nie mówimy, a które za tą Strefą idą. Powiem co mnie przekonuje:

- jeżeli nie będzie Strefy a zakład powstanie będziemy kiedyś otrzymywali 6,7% z podatku od osób prawnych. Podatku tego nie będzie jak powstanie Strefa,
- niewątpliwym atutem powstania zakładów będzie podatek od nieruchomości,
- nowe miejsca pracy, przez co zwiększy się zasilenie miasta w podatek z PIT, dochodowy od osób fizycznych,
- trzecia rzecz, być może najważniejsza to możliwość ściągnięcia kolejnych inwestorów. Mimo, że uważamy (Platforma Obywatelska), że powstanie Strefy Specjalnej nie jest słuszne, ale patrząc na inne miasta, to one chwalą to, np. Słupsk, chwali Koszalin, powstaje Strefa w Karlinie. Za decyzją na „tak” idzie możliwość ściągnięcia inwestorów z zewnątrz.

Chciałbym, aby mieszkańcy Szczecinka wiedzieli, że ta decyzja to nie jest decyzją o powstaniu zakładu lub nie. Nie możemy decydować o tym, nie możemy tej inwestycji zablokować, jedynie możemy ułatwić jej powstanie lub utrudnić.

Janusz Rautszko – chcę przypomnieć stanowisko Komisji Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM. W tej sprawie w czerwcu br. Komisja wyraziła pozytywną opinię.

W wyniku dyskusji Klubu Radnych „Wspólnoty Samorządowej” odłożono podjęcie decyzji co do tej uchwały. Komisja zredagowała 9 punktów, które będą negocjowane przez Zespół w skład którego weszło 4-ch Radnych – Przew. RM p. J. Musiał, V-ce Przew. RM p. A. Jaszczur, Przew. Komisji Prawa p. A. Bratkowski, Przew. Komisji Rewizyjnej p. P. Szycko. Wypracowano dokument, z którego treścią zapoznaliśmy się i dzisiaj mamy podjąć decyzję co do tej konkretnej sprawy.

Roman Toboła – chcę zwrócić uwagę na pewną rzecz. Mamy protokół, ten dokument uważam za punkt wyjścia. Jest gwarantem tego, że miasto będzie mogło w przyszłości używać nacisków na Zakład. Jak powiemy nie, to zwolnimy Kronospan z tych zobowiązań, które zostały zawarte w tym protokole. Aby swoim przedstawicielom dać moc powinniśmy powiedzieć tak.

Jerzy Wakuła – kwestia Strefy i tych ustaleń, to dwie różne sprawy.

Marian Goliński – należą się Państwu pewne uściślenia.

Stwierdzono to, że firmy są i muszą wypracowywać zysk. Tak jest również, że firmy duże, które mają produkcję w różnych krajach, są w różnych miejscach, to przeniesienie firmy lub wybudowanie w innym miejscu jest możliwe. Dzisiaj przeniesienie fabryki nie jest żadnym problemem np. Motors-Opel. Nie mówię, że nam to grozi, bo ulokowanie się tej fabryki w tym miejscu, w tym czasie, z taką bazą surowcową jest korzystne dla firmy.

Jeżeli my mamy tylko deklaracje pisemne, bo innych nie będziemy mieli, bo na jakiej zasadzie możemy je mieć, to każda umowa jest do zerwania lub do zrealizowania i jeżeli powiemy „tak” o Strefie, to może będzie można utworzyć tą Strefie na innych terenach administracyjnych, należących do miasta. Jak nie będzie pozytywnej opinii, to pójdzie zły sygnał dla inwestorów. Opinia publiczna - posługujemy się argumentem, że opinia publiczna jest taka, a ja powiem, że jest różna. Jedni byli dość mocno sposzeni, uznając, że zakład Kronospan przestanie funkcjonować i brali to poważnie. Nie chcę mówić o proporcjach, ale są różne opinie. Mówienie o mobilizacji społeczności szczecineckiej jest błędem, bo zawsze doprowadza się, że walka z czymś lub kimś jest błędem, bo zawsze wtedy będzie to wewnętrzna wojna w Szczecinku, bo nie jest tak, że 100% mieszkańców jest przeciw Kronospanowi. Wszyscy są przeciwko uciążliwościom, ale nie przeciwko Kronospanowi.

Podpisany został dokument, jeżeli nie podzielimy tych ustaleń na kilka grup i nie uświadomimy sobie czego dotyczą, to skazani będziemy na opinie, że jest nic nie wart.

Ostatni przypadek, że coś spłynęło do jeziora – wiemy jakie związki chemiczne znalazły się w jeziorze (amoniak, fosfor, formaldehyd), ale nie wiemy czy była to składowa różnych substancji czy jednej, która składała się z tych związków. Na szczęście nie wszystko dostało się do jeziora, bo część została zawrócona do oczyszczalni, część z powrotem do Kronospanu i część dostała się do jeziora.

Ten I-szy punkt uzgodnień najistotniejszy, bo miasto mówiło o nieuregulowanej gospodarce ściekowo-opadowej na terenie Kronospanu, to potwierdziło się. Minister Ochrony Środowiska uchylił decyzję Wojewody i teraz przy nowej decyzji Wojewoda będzie musiał wziąć pod uwagę to, co wskazał Minister i to co zawarliśmy w odwołaniu.

Jeżeli chodzi o czasokres, żeby był zapisany w protokole; to bez sensu, bo nie jesteśmy w stanie przewidzieć pewnego harmonogramu administracyjnego. Kronospan wie, że gospodarka opadowa nie uregulowana i uzyskaliśmy zapewnienie, że będzie to realizować, żeby generalnie ją uporządkować. Inwestycje planowane są pod rozwiązanie gospodarki wodno-opadowej.

II-ga grupa postulatów – proszę zauważyć, że jakby wnika w wewnętrzne sprawy podmiotu gospodarczego, bo mówimy, że wyprowadzili środki transportu z miasta, ale transport, to wewnętrzne rozstrzygnięcie podmiotu gospodarczego, bo żaden podmiot gospodarczy nie będzie kierował się sympatią, ale będzie kierował się zyskami. To musiało nas przekonać, bo tam powstało centrum logistyczne. Szkoda, że nie powstało w Szczecinku, ale wybrali Dobroszyce.

II-gi przyczynek taki, że nie zgodzili się na wodę z PWiK, z naszego ujęcia. Przemówił rachunek ekonomiczny. Na pierwszy rzut oka wygląda korzystnie dla firmy nasze obniżenie ceny wody, ale samo wybudowanie i utrzymanie sieci, która nadal pozostaje w Polsce, to koszty obciążają zakład i ta cena nie będzie konkurencyjna. Żaden zakład pracy nie będzie kierował się sympatią. Pozostałe punkty mają formę życzeniową.

Po raz pierwszy firma Kronospan rozumie, że nie wystarczy mieścić się tylko w normach prawnych, ale że jeszcze trzeba eliminować uciążliwości tam gdzie się da, ale będzie to dobra wola zakładu pracy. Proszę nie mylić łamania przepisów norm a uciążliwości. To dwie odrębne kategorie. Powinniśmy wspólnie z Kronospanem, przy jego wsparciu pewne sprawy rozwiązywać. Nie określiliśmy sumy, żeby nie powiedziano, że pewne rzeczy kupiliśmy od Kronospanu. My mówimy, że Kronospan jest nam potrzebny, ale na zasadach cywilizowanych i współpracujący z miastem.

Te ustalenia będą nadawać ton, jak to będzie wyglądać, to będzie zależało od dobrej woli Kronospanu. Jako miasto niejednokrotnie pokazywaliśmy, że jesteśmy skorzy do współpracy i nie stawiamy warunków nie do spełnienia.

IV grupa rzeczy – to ona już była. Możemy ewentualnie z żalem mówić, że coś się stało kilkanaście lat temu. Hałda prawnie uregulowana i jeżeli będzie sposób na zlikwidowanie tej hałdy, to zakład może to zrobić, ale trudno wymagać, aby w ciągu kilkunastu dni wagonami ją wywieźć. Jest to pewien mit i nie powinniśmy opierać się na mitach. Dobry klimat, który zaczyna się tworzyć Radni powinni wykorzystać. Od jakości, umiejętności i wiedzy będzie to zależało jak te stosunki pomiędzy Kronospanem a miastem będą przebiegały.

Anna Kozioł – zgadzam się z tym, co powiedzieli Radni. Zgadzam się z argumentami za i przeciw i stoję przed trudnym problemem, przed jedną z najtrudniejszych decyzji, jakie dano mi podejmować na tej sali. Sprawa zajmowała dużo czasu co świadczy, że sprawa Kronospanu jest dla Szczecinka bardzo ważna.

Cieszę się, że taki protokół powstał. Żałuję, że w miejscu słowa „ustalenia” nie ma słowa „zobowiązania”. Była mowa o arogancji Kronospanu wobec władz miasta, że nie przyznaje się do tego, że ma awarie. Swoją decyzję będą uzależniała od słów, które chce usłyszeć od Dyrektora Kronospanu.

Ostatnie zdarzenie – spust substancji do jeziora. Inspektor Ochrony Środowiska stwierdził, że te same substancje znajdują się w piaskowniku Kronospanu, ale nikogo za rękę nie złapano. Chciałabym, żeby Dyrektor miał odwagę powiedzieć, że nastąpiła awaria w jego firmie i chciałabym usłyszeć co firma robi, aby do tego nie dochodziło.

Andrzej Jaszczur - przez trzy sesje powiedzieliśmy już wszystko i za i przeciw i każdy ma skryształizowany pogląd jak będzie głosował.

Składam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji.

Paweł Szycko – jest to dokument, na podstawie którego możemy rozliczać z tych ustaleń Kronospan. Zawsze można mówić, że można było lepiej wynegocjować.

Andrzej Bratkowski – proponuję, aby wstrzymać się z decyzją zamknięcia dyskusji, bo oczekujemy na wystąpienie Dyrektora Wakuły i wtedy będzie okazja odnieść się do stwierdzeń Dyrektora.

Jerzy Musiał – Przew. RM – zgłoszono wniosek formalny, poddaję pod głosowanie. Po przegłosowaniu będą mogły być dwa głosy „za” i dwa „przeciw”.

Kto jest za zamknięciem dyskusji?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 11

przeciw – 7

wstrzymało się od głosu – 2

Większością głosów – Rada przyjęła wniosek o zakończeniu dyskusji dot. pkt. 8 porządku obrad sesji.

Jerzy Wakuła – rozumiem, że wiele negatywnych słów na temat Zakładu nie padło, ale żeby ten temat dobrze rozpoznać, należy przyglądnąć się całej gospodarce wodno-ściekowej. Nie było u nas zrzutów. Na terenie firmy występuje wiele materiałów używanych do produkcji i to co ścieka nawet z drewna trafia do deszczówki. Żeby do tego poważnie podejść to całą gospodarkę wodno-ściekową trzeba uporządkować. Myślę, że to możliwe i to co my teraz robimy, to powinno nas odciąć od sieci miejskiej. Te działania, które poczyniliśmy i te tematy będą załatwiane w I-szym półroczu 2005r.

Mówicie Państwo „bomba chemiczna”- tam gdzie chemia a występuje ona w każdej firmie, to występują jakieś zagrożenia. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że nie panujemy nad procesem technologicznym.

Jeżeli chodzi o terminy, o których była mowa, to powiem, że dotyczące pkt. 1, to kwestia kilku miesięcy.

Pobieranie próbek – od zaraz. Ciągły pomiar – wypracujemy metodę i zasadę informacji i ten temat może być załatwiany w I kwartale przyszłego roku.

Emisja hałasu – myślę, że możemy zrobić to, co widziałem w Austrii. Ekrany ochronne drewniane, z jednej strony drewno, z drugiej obsypane ziemią i obsadzone roślinnością. Myślę, że w tym kierunku pójdziemy.

Ujęcie wody – p. Burmistrz Miasta powiedział jak to wygląda, kwestia kalkulacji finansowej to raz ale i bezpieczeństwa ppoż., mówię o ciśnieniu i o ilości wody. Z jednej strony mówimy, że to „bomba chemiczna”, zagrożenie, a z drugiej strony nie chcemy, aby było 100% kontroli procesu technologicznego.

Rewitalizacja jeziora – jak będzie program, to będzie wtedy mówili o terminach, o kosztach i weźmiemy udział.

Hałda – jeżeli będzie możliwość, to będziemy spalali w naszych kotłach. To interes Kronospanu i nie trzeba nas namawiać do tego. Jeżeli chodzi o wykorzystanie rolnicze, to też weźmiemy pod uwagę.

Zwiększenie udziału firm ze Szczecinka przy realizacji naszych inwestycji – mamy z tym problem, jest ich za mało. Proste roboty montażowe robimy firmami miejscowymi, ale specjalistycznych firm nie ma.

To, co usłyszałem, jeżeli chodzi o ściągnięcie inwestorów i o Strefę Ekonomiczną; Państwo doskonale wiecie, że w zależności od tego, jakie stworzy się im warunki, to takie będą inwestycje. Myślę, że mamy możliwość ściągnięcia tutaj potencjalnych inwestorów.

Sprawy związane z ochroną środowiska są dla mnie zrozumiałe. Problemy pomiędzy nami, to myślę, że to brak informacji, brak częstszych spotkań.

Radny Bratkowski rzucał gorzkie słowa, ale był i widział naszą firmę. Mówi dzisiaj o „bombie chemicznej”, a ja pokazywałem jak to wygląda. To nie jest firma, która może stworzyć zagrożenie, jeżeli chodzi o zrzut. Zwracam uwagę, że tam znalazły się substancje chemiczne, które należą do różnych grup, ale nie tylko my te substancje mamy.

Współdziałanie z miastem, większy udział w życiu miasta – sporo robiliśmy dla miasta np. imprez. Myślę, że może za mało współdziałamy z Urzędem Miasta, ale jak bijemy, to bijmy obie strony. Z naszej strony za mało zaangażowania? Być może, ale z Państwa strony też. Chcemy ten wizerunek zmienić.

Mam propozycję, aby p. inż. Artur Paszkiel odpowiadał na pytania dot. ekologii, on za to odpowiada w firmie i na tym się zna.

Ja deklaracje, w jakim kierunku idziemy, złożyłem jasne.

Chcę zwrócić uwagę na to, co powiedział p. Burmistrz Miasta. Zawsze istnieje ryzyko, że część fabryki przenosi się. Dotyczy to każdej firmy. My, jako Zarząd firmy robimy wszystko, żeby do tego nie dopuścić. Cel mamy taki, aby ta firma rosła w siłę. Staramy się nie zapominać o ekologii. Nic nie robi się specjalnie. Z jeziorem ma problem nie tylko Kronospan, ale i miasto, powiat i ten temat jest poważny. Jesteśmy firmą bogatą, ale taką, która liczy pieniądze. Na pewno w tym weźmiemy udział.

Jerzy Musiał – Przew. RM – na marginesie ekologii powiem, że dziwiła zawsze rozbieżność między odczuciami mieszkańców z wynikami badań. Wypowiedź Inspektora PIOŚ w TV Gawex to kompromitacja tego PIOŚ.

Andrzej Bratkowski – cieszę się z tego, że p. Dyrektor Wakuła publicznie, przy wszystkich deklarował współpracę, co stanowi dobry prognostyk na przyszłość. Jednak nie zmieniał zdania nt. „bomby ekologicznej”. W dokumencie mówi się, jakie procesy będą zachodziły w hałdzie, co będzie uwalniać się do atmosfery i co może stać się, gdyby straciło się panowanie nad ową hałdą. Poprzez emisję metanu mogłaby zatruć ludzi i zwierzęta. Pan Dyrektor z pewnością to czytał. Moje nadzieje budzi to, że zakład będzie chciał tą hałdę spalać i to jest wyjście, bo ona nie może pozostać.

Anna Kozioł – bardzo chciałabym głosować za Strefą, ale p. Dyrektorze, nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie. Uzyskałam na drugą część pytania dot. tego, co Kronospan zamierza zrobić aby do awarii nie doszło. Chciałabym, aby miał Pan cywilną odwagę powiedzieć, że to z Kronospanu 16.10.br. przedostały się do kanalizacji deszczowej: azot w formie amonowej, formaldehyd.

Jerzy Wakuła – nie było zrzutu substancji, które miałyby wpływ na to co w piaskowniku się znalazło. Słyszę o amoniaku, to nie od nas. Może powstał z przekształcenia mocznika? Oczekujecie, że powiem, że zrzuciliśmy coś? Nie miała miejsca żadna awaria.

Natomiast jeżeli Pani pyta, czy to spłynęło od nas, odpowiem, że mogło spłynąć. Formaldehyd występuje w trocinach, praktycznie wszędzie, sądzę, że tak, formaldehyd od nas. Jak zmyjemy drogę i spłynie do kanału, to wyjdą straszne rzeczy jak weźmiemy próbkę. Bo jeżeli chodzi o wody opadowe, to proszę o rozwagę, to nie znaczy, że ktoś ma problem z odpadami i wysypuje je. Jeżeli chodzi o unormowanie całej gospodarki wodno-ściekowej to jest kwestia. Analizujemy co zrobić, żeby to zatrzymać, np. zrobić duży piaskownik, np. 3.000 kubików, obsadzić biotopem, taką roślinnością, która wyłapuje zanieczyszczenia z wód. Myślimy o biologicznym podczyszczaniu. Nie ma specjalnych zrzutów, które miały na celu pozbycia się problemu.

Jerzy Hardie-Douglas – słuchałem Dyrektora, nie ułatwia Pan zadania nawet tym, co chcą głosować „za”. Spytałem o oczyszczalnię ścieków, czyli nie jest ona dostosowana, bo przy nadmiarze wody idzie to do burzówki? Skoro Dyrektor mówi, że nie było awarii, to jeszcze gorzej, bo można pomyśleć, że ciągle tak się dzieje. Należałoby to monitorować.

Zadaję pytanie inż. Paszkielowi. Czy te substancje szkodliwe, to odcieki z drewna, czy to coś innego?

Artur Paszkiel - słusznie Pan zauważył, bo od czasu powstania oczyszczalni powstały dodatkowo trzy ciągi MDF a one są głównym wytwórcą ścieków ale też głównym odbiorcą ścieków oczyszczonych. W przypadku oczyszczalni nie ma problemu przerobu ścieków, przerabia ona 400 m3. Nie ma świadomego zrzutu ścieków przemysłowych. To co wydarzyło się 16.10.br, to myślę, że musimy poczekać na wyniki, żeby stwierdzić skąd te zanieczyszczenia. W tej chwili, bez analiz trudno znaleźć przyczynę. Nie było awarii i nie było zrzutu.

Jerzy Hardie-Douglas - czyli jest ona wystarczająca?

Artur Paszkiel – na dzień dzisiejszy tak, ale jak uwzględnimy plany inwestycyjne, to nie. Myślimy o rozbudowie całego układu oczyszczalni ścieków.

Jerzy Musiał – Przew. RM - projekt uchwały był doręczony Państwu w materiałach na lipcową sesję. Przypomnę treść projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych na terenie miasta Szczecinek do Kostrzyńsko-Stubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. (odczytał projekt uchwały).

Poddał pod głosowanie. W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 15

przeciw – 3

wstrzymało się od głosu – 2

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych na terenie miasta Szczecinek do Kostrzyńsko - Stubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

(uchwała Nr XX/203/04 – w załączeniu)

ad. pkt. 9 – Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinka na 2004r.

Obecnych 19 Radnych, nieobecny Radny W. Milewski.

Andrzej Bratkowski – cieszyć może fakt, że wpływy do budżetu są większe i mam nadzieję, że ta tendencja utrzyma się. Proponowany rozdział środków jest racjonalny, ale czy nie należałoby problemu dofinansowania obiadów dzieci dotowanych przez MOPS, rozwiązać? Nieplanowane wpływy na ten cel przeznaczyć?

Roman Toboła – popieram przedmówcę w sprawie obiadów w szkołach. Chcę odnieść się do propozycji zakupu autobusu dla Komunikacji Miejskiej. Rozmawiałem z różnymi osobami i czy nie lepiej byłoby w miejsce jednego autobusu, zakupić dwóch mikrobusów? Zapotrzebowanie na nie jest coraz większe. Proponuję wstrzymać te pieniądze, dodać i zakupić dwa mikrobusy.

Marian Goliński – nie kupujemy dodatkowych autobusów. Likwidujemy jeden autobus i w to miejsce musi być kupiony nowy.

Romuald Szkiładź - jesteśmy w przededniu likwidacji autobusu DAB. W to miejsce bezwzględnie trzeba kupić nowy. Znaleźliśmy używany, w idealnym stanie za 120.000 zł. Gdybyśmy mieli podobny autobus kupić na polskim rynku, to trzeba byłoby wyłożyć 200.000 zł. Zawsze będą mówić czy to dobre, czy złe rozwiązanie. My nie jesteśmy firmą mikrobusową tylko komunikacją miejską. W projekcie budżetu na 2005 r. zakładamy kupno małych 9m autobusów. Mikrobus nowy kosztuje minimum 300.000 zł a używane są przeważnie bardzo wyeksploatowane. Jesteśmy zainteresowani małym autobusem, do 28 miejsc, ale te używane też drogie, od 180-200.000 zł.

Bogdan Bereszyński – jeżeli będzie kupiony w tym roku, to czy zgodnie ze Strategią kupiony będzie nowy MAN, czy to będzie zrealizowane?

Romuald Szkiładź – autobus, który chcemy kupić to Volvo, będzie jeździł minimum 10 lat bez remontu kapitalnego.

Marian Goliński – nie przewidujemy w WPI zakupu autobusów w przyszłym roku.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Jerzy Musiał – Przew. RM – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinek na 2004r.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinek za 2004r.

(uchwała Nr XX/204/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 10 – Uchwała w sprawie wniesienia do PWiK Sp. z o. o w Szczecinku wkładu rzeczowego (aportu) w formie nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

Jerzy Musiał – Przew. RM - odczytał projekt uchwały oraz załącznik do uchwały, określający numery ksiąg wieczystych działek.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie wniesienia do PWiK Sp. z o. o w Szczecinku wkładu rzeczowego (aportu) w formie nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

(uchwała Nr XX/205/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 11 – Uchwała w sprawie przejęcia na własność gminy porzuconych pojazdów na terenie miasta Szczecinka, nieodebranych przez właścicieli.

Andrzej Bratkowski – Komisja Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM przedstawiony projekt uchwały rekomenduje Radzie Miasta do przyjęcia.

Uwaga Komisji taka, że w zawiadomieniach powiadamiających zainteresowanych, brak było wiadomości, że będą oni obciążeni kosztami usunięcia, utylizacji. Ci, co pozostawiają auta muszą mieć świadomość, że może być wdrożone postępowanie sądowe i komornicze.

Roman Toboła – mam pewne wątpliwości; w § 1 jest zapisane, że „przejmuje się na własność” a w § 2 pisze, że pojazdy będą sprzedane lub złomowane. Jak przejmujemy na własność, to od tego momentu ponosimy za nie odpowiedzialność, a więc nie można obciążać byłych właścicieli pojazdów kosztami. W momencie przejścia przez gminę na własność, to przyjmujemy i to co dobre i to co złe.

Czesław Podkowiak – zgodnie z podstawą prawną zacytowaną w projekcie uchwały, te zapisy wynikają wprost z ustawy. Z mocy prawa gmina staje się właścicielem tych samochodów. Jak właściciel będzie zindyfikowany to on poniesie koszty za parkowanie. Jeżeli gmina nie miałaby możliwości zagospodarowania pojazdu np. przez miesiąc czy dwa, to licznik cały czas bije. Będziemy wysyłać wezwania do zwrotu poniesionych kosztów, będą one pomniejszone o koszt złomowania lub ze sprzedaży tego samochodu.

Uchwała jest konsekwencją zapisu ustawy i musi być podjęta.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał powyższy projekt uchwały pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie przejścia na własność gminy porzuconych pojazdów na terenie miasta Szczecinka, nieodebranych przez właścicieli.

(uchwała Nr XX/206/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 12 – Uchwała w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Jerzy Musiał – Przew. RM - zmiany w Statucie tego Związku polegają na wprowadzeniu nas, gminy miejskiej Szczecinek do Związku Miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

Andrzej Bratkowski – Komisja Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM po zapoznaniu się ze zmianami opiniuje projekt uchwały pozytywnie. Nie przyjęcie tych zmian oznaczałoby wystąpienie ze Związku.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały jw.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia zmian w Statucie Związku miast i Gmin Dorzecza Parsęty.

(uchwała Nr XX/207/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 13 – Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pn. „28-go Lutego” w Szczecinku.

Danuta Kowalska – chciałabym zgłosić w formie autopoprawki zmiany zapisu w § 12. Wyniknęło to na skutek uwzględnienia wniosku Komisji Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM, posiedzenie tej Komisji odbyło się 27.10. br., więc po wysłaniu do Państwa materiałów. Zmiana polega na tym: w § 12 pkt. 15 lit. c po wyrazie „w budynkach projektowanych” dopisać „i istniejących”.

Druga zmiana dot. § 52 pkt. 4 lit. a - powinien brzmieć „garaże, budynki gospodarcze”. Proszę o wykreślenie „na parceli nr 8”.

Proszę również o poprawienie błędnej numeracji punktów w § 52.

Janusz Rautzsko – Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM, po uwzględnieniu poprawek zaopiniowała projekt uchwały mpzp pn. „28-go Lutego” jednogłośnie pozytywnie.

Roman Toboła – przeglądając projekt uchwały można zgadzać się lub nie zgadzać z pewnymi zapisami, ale są to szczegóły. Natomiast w § 11 pkt. 4 jest zapis cyt. „zakazuje się lokalizacji obiektów i działalności handlu hurtowego, punktów skupu surowców wtórnych, warsztatów samochodowych, lakierni, myjni, piekarni i agencji towarzyskich oraz wszelkich produkcyjnych z wyjątkiem warsztatów, rękodziela artystycznego”.

Gdyby tutaj znalazłby się zapis, zamiast tych agencji towarzyskich np. lokali uciążliwych, dyskotek, restauracji, to mógłbym podejść do tego poważnie. Dlaczego akurat agencje towarzyskie nie mogą, a dyskoteki mogą. Proszę o wyjaśnienie.

Piotr Kozłowski – Projektant - w tym punkcie wyszczególniono obiekty, które sprawiają różnorakie uciążliwości. W pkt. 3 generalnie wpisano zakaz lokalizacji funkcji uciążliwych i te dyskoteki i inne byłyby tutaj. Agencje towarzyskie, to takie niepozorne działania pod pewną przykrywką. Zapisane to zostało z inicjatywy naszego zespołu projektowego, który w wielu gminach miejskich spotkał się, że problem ten nie był regulowany. Wyniknęło to z pewnego doświadczenia, wymienione zostały poszczególne obiekty, które nie powinny się znaleźć na terenie objętym planem. Plan jest na obszarze wielofunkcyjnym, ale główne funkcje to zabudowa mieszkaniowa, w dużej mierze jednorodzinna i tych funkcji uciążliwych nie należy tam lokalizować. Jeśli Państwo macie inną propozycję sformułowania, to myślę, że zmiana jest możliwa.

Roman Toboła – tu jest precedens, uważam, że wykluczać powinniśmy takie obiekty, które są uciążliwe, coś co ma racjonalne uzasadnienie, a moim zdaniem to nie ma racjonalnego uzasadnienia. Później możemy np. wyłączać pracownie plastyczne, bo komuś nie spodoba się plastik itd. Może ktoś mieć takie, czy inne przekonania moralne, religijne, ale to nie jest przyczyna, aby w planie zagospodarowania przestrzennego wykluczać te rzeczy.

Jerzy Hardie-Douglas - rzeczywiście bardzo dziwne to uszczegółowienie, ale mnie interesuje następny punkt w tym paragrafie. Pisze tam, że zakazuje się lokalizacji obiektów np. działalności handlu hurtowego, punktów skupu surowców wtórnych, warsztatów samochodowych, a wszystkie te obiekty są na tych terenach. W związku z tym czy one tracą prawo bytu na tym terenie? Jest tam „Euromag” na ul. A. Krajowej, jest kilka warsztatów samochodowych przy ul. Przemysłowej, one funkcjonują, czy mają być stamtąd wyprowadzone?

Piotr Kozłowski – w treści uchwały te obiekty są wskazane, także na rysunku planu wskazano obiekty usługowe, które już istnieją, są one uhonorowane, zapis ten znaczy, że nowych warsztatów i tego typu zakładów na ten teren wprowadzać nie będzie można.

Jerzy Musiał – Przew. RM – można dodać słowo „obektów nowych”, bo tak te zakłady istniejące będą likwidowane.

Roman Toboła – zapis w § 22 „przełożyć sieci”, to się wiąże z kosztami. Na czyj koszt i kto to będzie robił? Jeżeli są jakieś sieci prywatnych mieszkańców czy istniejących instytucji, to my będziemy te sieci przekładać? Kto za to będzie płacił? Przecież taki zapis pociąga za sobą przełożenie wszelkich zamierzeń dotychczas zrobionych w poprzednich planach, a teraz będą niezgodne z planem.

Piotr Kozłowski – w samym planie nie stwierdzono takich konkretnych sytuacji, na terenach publicznych miasta, że jest konieczność przełożenia sieci, gdyby tak było, to byłoby zapisane imiennie i określone w prognozie finansowej w załączniku do uchwały. Natomiast jeśli na terenach zagospodarowanych przez inwestorów indywidualnych będzie taka kolizja, w obrębie ich działek, to oczywiście, że należy przełożyć. Często brak takiego zapisu powoduje, że inwestor w związku z tym, że taka sieć istnieje, a nie ma mowy o możliwości przełożenia, może być blokowany. Często kwestie te są nieuregulowane na terenach prywatnych. Większość tych sieci na terenach po przemysłowych ma różny charakter. Kiedy dokonywane są podziały działek itd. potrzebna jest regulacja tych sieci. Ten zapis pozwala, a nie wymusza, nie nakłada na miasto obowiązku przekładania konkretnych sieci, bo takich przy sporządzaniu planu nie stwierdzono.

Danuta Kowalska – chciałabym uzupełnić tę wypowiedź dotyczącą lokalizacji obiektów. Nie widzę powodu, żeby dopisywać słowo „nowych”. Słowo „lokalizacja” dotyczy wyłącznie nowych obiektów, natomiast nie ma tutaj ani jednego słowa, które mówiłoby, że nakazuje się rozbiórkę istniejących obiektów o tej funkcji. Wydaje mi się, że nie ma potrzeby wprowadzania w pkt. 4, po słowie lokalizacji, słowa „nowych obiektów”.

Jerzy Hardie- Douglas – prosiłbym, żeby tą kwestię wyjaśnił Radca Prawny. Czy rzeczywiście tak jest jak p. Kowalska mówi, bo nie jestem do końca przekonany.

Chciałbym zapytać – to co znajduje się między ul. Wiśniową a ul. Przemysłową, są to tereny po polamowskie, część to teraz hale, gdzie prowadzi się handel i jeżeli tam nie można prowadzić warsztatów, piekarni, to co tam można robić? Jaka jest przeznaczona docelowo dla tego kwartału funkcja, co tam będzie można budować?

Piotr Kozłowski – ten kwartał został zidentyfikowany jako 67U, w stosownym paragrafie jest to teren po polamowski i jeszcze 68 i 68W1U.

67U to tzw. usługi komercyjne. Mogą być wszystkie usługi z zastrzeżeniem tego paragrafu, o których wcześniej rozmawialiśmy, a tym także handlu detalicznego, bo hurtowy został wykluczony. Takim projektem planu zdecydowano zmienić oblicze tego terenu. Dotychczas był to teren przemysłowy, niemniej w otoczeniu mieści się zabudowa mieszkaniowa, bądź mieszkaniowo-usługowa, mieści się przedszkole i jest intensywna zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. W związku z upadkiem przemysłu, już wcześniej została sporządzona, w pracowni UM, koncepcja urbanistyczno-architektoniczna, która zakładała tego typu przekształcenia. Dokonane zostały podziały geodezyjne, które tej

wcześniejszej koncepcji odpowiadają. Plan zakłada lokalizację usług o charakterze śródmiejskim, czyli nie uciążliwych, czyli takich, które nie mogą być w kolizji z zabudową mieszkaniową i innymi funkcjami towarzyszącymi.

Jeśli chodzi o hale targowe przy ul. Wiśniowej – są one w złym stanie technicznym i założono wyburzenie. Hala po Eldzie, teren 67U, to plan nie rozstrzyga czy ma być ta hala zburzona. Zapisaliśmy w planie, że jest to obiekt o złych parametrach architektonicznych przestrzennych i wymagałyby zmiany bądź przekształcenia, ale może być w to miejsce wybudowany nowy obiekt. Sens planu taki, że jeżeli obiekt nie jest chroniony np. z powodów konserwatorskich, to może być zastąpiony przez inny obiekt o funkcji i parametrach, które dopuszcza plan. Na obrzeżu ul. 28 Lutego i ul. Wiśniowej byłaby zabudowa mieszkaniowa z usługami.

Czesław Podkowiak - potwierdzam i popieram stanowisko p. Kowalskiej. Uważam, że samo słowo „lokalizacja” oznacza umiejscowienie i zawsze decyzja lokalizacyjna albo wskazanie lokalizacyjne jest pierwszą czynnością w przypadku poszukiwania terenu gdzie można daną inwestycję realizować. I w tym przypadku, gdybyśmy dodali „nowych” pojawia się pytanie – a czy można stare lokalizować? Nie. Lokalizacja dotyczy w mojej ocenie wyłącznie nowych inwestycji. Dopuszczenie „nowych” wskazywałoby wątpliwości a co ze starymi. Ze starymi sprawa oczywista, tak jak powiedział p. Projektant, one dalej funkcjonują, dalej istnieją, nie ma obowiązku ich redukcji. W mojej ocenie „zakazuje się lokalizacji”, czyli nie istnienia tylko wskazywanie. Te pojęcia są pojęciami zagospodarowania przestrzennego i prawa budowlanego. One jednoznacznie wskazują lokalizację na przyszłość, a nie dotyczą czasu teraźniejszego.

Piotr Kozłowski – chcę zwrócić uwagę, że wprowadzenie słowa „nowych” zawężi faktycznie do zupełnie nowych. Można byłoby interpretować to tak, że tu powstaje nowy obiekt. W prawie budowlanym i prawie o zagospodarowaniu przestrzennym lokalizacja tzn. ustanawianie nowego miejsca, wskazanie na nową funkcję, na nowy obiekt budowlany.

Ryszard Kabat – bawimy się w lingwistykę, ale ja zaczynam również mieć wątpliwości, tak jak Radny Douglas. Jeżeli tak, to dlaczego w § 11 w pkt. 1 jest zapis jednoznaczny, że zakazuje się lokalizacji nowych obiektów i nowych przedsięwzięć, mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Albo lokalizacja jest tylko wyłącznie nowych albo możemy lokalizować nowe i stare. Ten zapis musi być uściślony i w jednym i w drugim punkcie.

Czesław Podkowiak – weźcie Państwo pod uwagę argument, o którym mówił p. Projektant. Jeżeli byśmy wpisali „nowych lokalizacji”, to rozbudowa istniejącej jakiejś inwestycji i to uciążliwej będzie wtedy dopuszczalna, a celem tego zapisu jest zmniejszenie uciążliwości. Te inwestycje, zakłady, które są uciążliwe stopniowo będą wygaszane, nie będzie możliwości przekształcenia, rozbudowy. Taki zapis jednoznacznie to umożliwi, dlatego, że będzie „nowe inwestycje”, a to nie będzie nowa inwestycja.

Piotr Kozłowski – odniosę się do tego „znacząco oddziaływujących na środowisko”. To jest kategoria inwestycji w rozumieniu prawa ochrony środowiska, dla których są określone specjalne procedury. Praktycznie takich inwestycji na terenie tego planu nie ma, z wyjątkiem bazy samochodowej PKS, gdzie może taka sytuacja zachodzić, ale ona jest istniejąca i stacja benzynowa przy tej bazie też. Tutaj intencją było, żeby te funkcje zachować, a to pojęcie „nowych” jest faktycznie zawężone do każdej nowej inwestycji, czyli żadna nowa lokalizacja tutaj nie może się pojawić. Te dwie inwestycje, w tym przypadku są zachowane i przekształcenia są możliwe.

Wiesław Suchowiejko – chcę wrócić do § 11 pkt. 4, gdzie przed chwilą dyskutowaliśmy sens słowa „lokalizacja”. Gdyby nawet przyjąć tak, że lokalizacja zawsze dotyczy nowych obiektów, to tam po spójniku mamy działalność – zakazuje się lokalizacji i działalności handlu hurtowego itd. Zaraz zaczniemy dyskutować nad rolą spójnika „i” – co to znaczy. Ja rozumiem tak – zakazuje się lokalizacji obiektów i działalności, ale tych, które istnieją, bo tak to można rozumieć. Na mocy tego ustalenia musiałby zaprzestać działalności, a nie o to chyba nam chodzi.

Roman Toboła – chciałem odpowiedzieć p. Radcy, że ma Pan obawy, że ta zmiana zapisu, wprowadzenie słowa „nowych” stwarza zagrożenie, że stare obiekty mogą na skutek zmiany stać się szkodliwe i jest to możliwe. Można więc wprowadzić zapis, że zakazuje się zmiany charakteru działalności starych, istniejących obiektów, jeżeli zmiana ta wpłynie niekorzystnie na środowisko. Wtedy będziemy mieli załatwione Pana obawy.

Czesław Podkowiak – na potwierdzenie mojego stanowiska, p. Kowalskiej, p. Projektanta, chciałem zacytować art. 50 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Również w art. 51 jest mowa o lokalizacji, wprost mówi się o inwestycjach przyszłych, a nie teraźniejszych, gdyż jest to pierwszy etap, czynność przy inwestycji.

Jerzy Musiał – Przew. RM - p. Radco, ten zapis budzi wiele wątpliwości, bo tam dalej jest powiedziane „i działalności handlu”, to nie nowego handlu, tylko wszelakiej działalności. Te placówki na tym terenie istnieją i my zakazujemy im działalności.

Czesław Podkowiak – interpretuję to w ten sposób, że należy to czytać łącznie, „nowych obiektów i działalności”, a nie oddzielnie. „i” jest czymś innym, bo gdyby było „lub”, to dopuszczałoby możliwość alternatywnego wyboru. Tutaj ten spójnik należy łączyć – „nowych lokalizacji i działalności”.

Jerzy Hardie-Douglas - chcę wystąpić z konkretną propozycją. Jestem za tym, żeby pkt. 4 w całości skreślić. Wydaje mi się, że jest to błędna droga takie uszczegółowienie co może być, a co nie. Pkt. 1, który mówi, że zakazuje się lokalizacji nowych obiektów i przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, określony w prawie o ochronie środowiska, powinien być absolutnie wystarczający. Wydaje mi się, że nie mamy prawa ograniczać ludzi, którzy tam mają własne parcele. Nie powinniśmy „wychodzić przed orkiestrę” i robić ze Szczecinka jakąś enklawę, gdzie będziemy mieli wszystko w taki sposób uporządkowane jak się radnym wydaje. Jeżeli nie jest to szkodliwe dla środowiska, a to żeśmy określili w § 1, to absolutnie żadne uszczegółowienie nie powinno mieć miejsca.

To jest formalny wniosek, aby pkt. 4 wykreślić w całości.

Marian Goliński – niech ten punkt zostanie. Udawanie, że nie ma problemu z tym, że radni nie powinni angażować się w pewne rzeczy i określać gdzie pewne usługi uciążliwe powinny być lokowane jest nieporozumieniem. Jeśli ktoś mówi, że piekarnia nie będzie uciążliwa dla kogoś, to ja przypominam Plac Wolności i nie piekarnię a cukiernię. Ile awantur było, jest i jeszcze będzie. Radni wcześniejszej kadencji mówili, dlaczego my nie dążymy do tego, żeby np. bazę PKS wyprowadzić poza miasto. Radny Bereszyński wskazywał nawet lokalizację. Chronimy, dlaczego chronimy, bo jest pewna granica czegoś, co można powiedzieć, że ta uciążliwość została ograniczona. Część została przekazana pod inną działalność, część zostaje przekazana pod budownictwo mieszkaniowe, część zostaje jeszcze. Ale, jeżeli chcemy mówić o centrum miasta i dopuścić tam „mydło i powidło”, to nie w tym mieście. Z całym szacunkiem, ale są pewne rzeczy, które będą uciążliwe i mylić uciążliwości ochrony środowiska z uciążliwością pewnych usług nie można, to dwie różne rzeczy. Natomiast jeżeli chcemy powiedzieć, że wszystko można w tym mieście, to niepotrzebne są żadne plany.

Jerzy Hardie-Douglas – całkowicie się nie zgadzam, z ani jednym słowem, które powiedział p. Burmistrz Goliński. Uważam, że jest to nieporozumienie. My sankcjonujemy myślenie ludzi, którzy m.in. protestowali przeciwko temu, żeby była cukiernia p. Kaliszczaka. Protestowali przeciwko temu, żeby była pizzeria po drugiej stronie, itd., itd. Ludziom przeszkadza to, ale z jednej strony decydują się na mieszkanie w centrum miasta, a z drugiej strony przeszkadza im to, że rano podjeżdżają samochody i rozładowują towar do sklepów. Jest pewna konsekwencja – jeżeli chce się mieszkać w centrum w dużym mieście, to z tym wiąże się, z jednej strony plusy, z drugiej strony różne uciążliwości. Ludzie muszą coś wybrać. To jest zupełnie błędne myślenie. Dlaczego p. Burmistrzu piekarnia a nie zakład kuśnierski? Pan sobie usurpuje prawo poprzez to do wypunktowania jakieś funkcji, które akurat przyszły do głowy projektantowi. To może za pół godziny się zmienić, bo ktoś może wymyślić coś, czego tutaj nie ma a nie jest ustalone w prawie ochrony środowiska. Jest pewna procedura uzyskiwania zgody na lokalizację takiego czy innego zakładu. Nie jest prawdą, że w momencie, kiedy nie ma ograniczenia w planie zagospodarowania przestrzennego, to tam można wszystko zrobić. Natomiast w ten sposób sztucznie usurpujemy sobie prawo do ingerowania w działalność gospodarczą mieszkańców tego miasta.

Uważam, że to jest absolutnie błędna droga.

Marian Goliński – trzeba czytać to, co jest zapisane, a więc jest pewien logiczny ciąg, handlu hurtowego, punktów skupu surowców wtórnych, warsztatów samochodowych, lakierni, myjni, piekarni. Nie ma tam cukierni. Jeżeli mówiłem o cukierni, to mówiłem również o tym zapleczu, które jest za piekarnią. Gdyby była sama cukiernia, to nie byłoby żadnego problemu. Natomiast pojawiła się tam piekarnia i okazało się, że może być uciążliwa. Są pewne sfery działalności gospodarczej, które powinny być lokowane w miarę możliwości na innych terenach, nie tam gdzie są. Będą konflikty, które my sobie fundujemy, jeżeli nie będziemy respektowali pewnych dobrosąsiedzkich stosunków. Tu nie chodzi o ograniczenie działalności. Miasto nie jest jednym wielkim targowiskiem, trzeba rzeczywiście rozsądnie zaproponować i zaprojektować pewne możliwości, które są do pogodzenia. Nikt mnie nie przekona, że lakiernia obok budynków mieszkalnych nie będzie uciążliwa. Zawsze konflikty się pojawiają kiedy zbyt mocno miesza się pewne funkcje. Przykładowo – ul. Kościuszki, gdzie jest konflikt między mieszkańcami a prowadzącą działalność gospodarczą. Dlatego Komunikacja Miejska wyniosła się na ul. Cieślaka i wiele innych działalności przenosi się w inne miejsca. Natomiast, jeżeli chcemy pod treść planu podkładać zupełnie nowe, swoje treści, które wcale nie są adekwatne do zapisu w naszej uchwale, to oczywiście można bawić się w ten sposób, jak to robi Radny Douglas.

Piotr Kozłowski – mam osobiście liberalne poglądy co do kwestii lokalizowania funkcji, uważam jednak, że plan ten wynikał z pewnego przemyślenia, z doświadczenia. Mamy tu teren śródmiejski, jak p. Burmistrz mówił, także tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tej poniemieckiej o bardzo atrakcyjnym wizerunku, gdzie nie przemyślano ani funkcjonalnie, ani komunikacyjnie możliwości lokalizacji tego typu obiektów. Każda hurtownia, każdy warsztat powoduje, że pojawiają się tam pojazdy dodatkowe, że to nie są uciążliwości powstałe z samej działalności, ale z całego ruchu i funkcjonowania. Gmina ma prawo takie ograniczenia wprowadzać i to jest Państwa prawo. Cała istota sporządzenia planu miał charakter porządkowo-ochronny i po to te zapisy zostały wprowadzone. Inne zapisy są bardzo liberalne. Każdy zapis był przemyślany, był konsultowany wraz z organem sporządzającym, zespołem p. Burmistrza, Komisją Planistyczno - Architektoniczną. Nie było to indywidualnym pomysłem jednego projektanta, wizją i odzwierciedleniem jego poglądów.

Roman Toboła – Panowie Radni; ja pragnę przypomnieć, że my przez te lata radośnie ustalaliśmy godziny pracy dla poszczególnych sklepów i klóciliśmy się czy do godz. 20.00 czy do 23.00 i co się okazało? Działaliśmy poza prawem To, co chcemy wprowadzić tutaj jest grzebaniem w szczegółach, w których nie powinniśmy się grzebać. Może okazać się, że obiekty, które mogłyby być posadowione na tym terenie, okazałyby się nieuciążliwe, mimo tego, że zapisane są w pkt. 4 § 11. Żeby nie być gołosłownym; proszę spojrzeć na § 27, który mówi o terenie 13U. Teren ten na planie oznacza tą nową myjnię samochodów i warsztat naprzeciwko szkoły budowlanej przy ul. Artyleryjskiej. Nigdy nie zgłaszano żadnych sprzeciwów, żadnych uwag na temat uciążliwości. Zgodnie z zapisem, który chcemy wprowadzić, taki obiekt już nie mógłby tam powstać. Okazuje się, że jest, działa i pracuje na rzecz mieszkańców. Wprowadzając taki zapis, to chcemy tego typu sprawy wyciąć. Będę przeciwny temu. Ten pkt. 1 w § 11, to co powiedział Radny Douglas, załatwia wszystkie pozostałe punkty i uważam, że nie powinny one znaleźć się w tym zapisie.

Jerzy Musiał – Przew. RM – proponuję dalej na ten temat nie dyskutować. Padł formalny wniosek Radnego Douglasa i poddaję go pod głosowanie.

Czy są jeszcze inne głosy dotyczące innych punktów? Nie widzę, wniosek poddaję pod głosowanie. Kto jest za wykreśleniem z § 11 w całości pkt. 4?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 8

przeciw – 4

wstrzymało się od głosu – 6

Większością głosów – Rada zdecydowała o wykreśleniu z projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „28-go Lutego” w Szczecinku – pkt. 4 w § 11.

Jacek Brynkiewicz – mam pytanie do p. Projektanta, dot. to § 45 pkt. 6 ppkt. b. Dlaczego w tej strefie zakazuje się lokalizacji drugiego wolnostojącego budynku mieszkalnego, a dopuszcza się rozbudowę istniejącego. Działka duża, o pow. 1024 m² i dlaczego na tej działce przyszłościowo nie miałbym prawa posadowienia drugiego domu mieszkalnego?

Piotr Kozłowski – przyjęto taką zasadę w projekcie planu, która wynikała również z opinii Konserwatora Zabytków. Jest to strefa ochronna B, bo wiąże się to z ochroną układu urbanistycznego i z ochroną samej zabudowy. Działki są dość wąskie i dość długie. Rozważaliśmy możliwość funkcjonowania zabudowy na tyłach działki. Pan mówi o sytuacji, gdzie w ramach jednej rodziny pojawia się drugi dom. Zdecydowaliśmy, że jednak tego odrębnego domu nie powinno być, ponieważ sytuacje prawne, zbycie domu innej rodzinie, podziału, obsługi komunikacyjnej mogłyby powodować komplikacje. Być może takie jeden obiekt nie niósłby żadnych skutków, ale nie w sposób dopuszcza w jednym przypadku. Dobudowa została na konkretnych zasadach i warunkach dopuszczona i można potrzeby zapewnienia nowej części lokalu dla rodziny zaspokoić.

Panie Przewodniczący, chcę odnieść się do wniosku przyjętego przez Radę.

Wykreślenie tego punktu rodzi pewne skutki. My jesteśmy na ostatnim etapie procedury uchwalania planu. Wcześniej było wyłożenie do publicznego wglądu, były uzgodnienia. Mieszkańcy zostali poinformowani, że w swoim sąsiedztwie nie będą mieli np. myjni itd., to co było w pkt. 4. Wykreślenie zmienia całą sytuację prawną i nasza ustawa przewiduje w takim przypadku cofnięcie się z procedurą do momentu wyłożenia do publicznego wglądu. Proszę o rozważenie tej kwestii.

Jerzy Musiał – Przew. RM – Rada działa zgodnie z prawem. To czy trzeba ponownie wyłożyć plan rozstrzygnie p. Radca Prawny.

Czesław Podkowiak – p. Przewodniczący prosiłbym o 10 minut przerwy, ponieważ z jednej strony u Radnych budzi się wątpliwość taka, że nic nie można zmienić w trakcie sesji, bo tak by z tego wynikało, a z drugiej strony mamy do czynienia ze specyficzną procedurą i specyficzną uchwałą, która przewiduje wniesienie zarzutów. Dlatego proszę o przerwę na konsultacje.

Jerzy Musiał – Przew. RM - porządek obrad będzie nadal kontynuowany, Pana Radcę proszę o skonsultowanie sprawy.

Andrzej Bratkowski – pytanie do p. Projektanta. W § 82 pkt. 1 zapisane są usługi kultu religijnego, co to są za rodzaje usług? Kościół nie udziela usług, więc co tam ma być?

Piotr Kozłowski – sporządzając plan kierujemy się rozporządzeniem do ustawy o planowaniu przestrzennym i tam określone są kategorie funkcji i przeznaczenia terenów. Generalnie mamy usługi, nie przewidziano natomiast klasztorów, kościołów i wielu innych obiektów. Pod kategorie usługi przyjęto te obiekty i zapisano, że jest to zespół kościoła z zespołem klasztornym i zapleczem administracyjno-mieszkalnym.

Andrzej Bratkowski – prosiłbym, aby mapki sytuacyjne, które są dołączane do planów były dużo większe, żeby można było zorientować się gdzie co jest.

Andrzej Jaszczur – z jednej strony cieszy mnie dyskusja, która się wytworzyła, a jednocześnie smuci, że dyskutujemy w ostatnim momencie podjęcia decyzji. Chciałbym Państwu przypomnieć, że tego typu uchwały są najważniejsze w naszych poszczególnych kadencjach. Uchwały, które dotyczą planów miejscowego zagospodarowania i uchwały budżetowe są najistotniejsze. Dziwię się tylko, że zdajemy sobie o tym sprawę dopiero w takim momencie. Przecież my podejmujemy na tej sali uchwały o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Plan sporządza się około roku, jest wyłożony do publicznego wglądu dla każdego mieszkańca, a w szczególności dla każdego z Radnych. Na jednej z Komisji wnioskowałem, żeby na etapie wyłożenia planu Komisje miały możliwość zapoznania się z tymi planami, żebyśmy później nie wywracali kilkumiesięcznej pracy ludzi do góry nogami. Jest czas na zapoznanie się ze szczegółami, czas na przekonsultowanie z różnymi środowiskami i czas na uporządkowanie tych tematów.

Odniosę się do ostatniej wypowiedzi p. Radnego Bratkowskiego – źle się dzieje, jeżeli przystępując do uchwalenia planu i głosowania nad nim, zapoznajemy się z nim na sesji. Cała Rada nad tym planem powinna pracować przez te 10 lub 11 miesięcy. W momencie podjęcia decyzji o przystąpieniu do opracowania planu każdy powinien wnieść swoje uwagi, swoje koncepcje. Być może projektant na etapie swojego pomysłu myli się, więc my powinniśmy już na tym pierwszym etapie określić czego od tego planu oczekujemy i w jakim kierunku ten plan powinien iść.

Roman Toboła – rozumiem procedurę, że jest czas na wgląd mieszkańców w plan, ale my otrzymujemy materiały, przeglądamy i przygotowujemy się do sesji, dyskutujemy poprawki. To co Pan proponuje, to proszę powiadomić na początku sesji – Panowie Radni mamy dzisiaj do zatwierdzenia, bez dyskusji, plan zagospodarowania przestrzennego terenu – koniec zatwierdzamy.

Andrzej Jaszczur – Pan Radny się myli, niewłaściwie mnie zrozumiał.

Marian Goliński – Radny Jaszczur ma w 100% rację. Otóż, Szanowni Radni, Radny Toboła – bierze Pan ryczałtową dietę za swoją pracę i Pana obowiązkiem było podstawowe założenia do tego planu uzgodnić wcześniej, wnieść swoje poprawki. Jeżeli Pan wywraca cały plan w ten sposób, że nie mówi Pan o jakimś szczególe, ale o wykluczeniu całego pkt. 4, to jest zmiana obrazu tej przestrzeni w 100%, to nie jest drobna poprawka. Rzeczywiście polega to na tym, że dzisiaj uchwała powinna na sesji być podjęta. Jak ktoś dostrzeże błąd, taki jaki był w autopoprawce czy brak spójnika to tak, może to być poprawione. Natomiast nie założenia do planu, bo one powstawały kilka miesięcy temu.

Jerzy Hardie-Douglas – z zażenowaniem słuchałem tego, co mówił Radny Jaszczur, a już z największym, tego co mówił p. Burmistrz. Ja rozumiem, że jest tutaj taka maniera pouczania Radnych. Pan Burmistrz ma taką manierę, nic na to nie poradzę. Natomiast Panie Andrzeju, masz oczywiście 100% rację, że powinno się na tym debatować przed momentem wyłożenia planu, ale nad czym Komisja debatuje zależy od Przewodniczącego i Zastępców Przewodniczącego Rady. Jeżeli chce Pan, żebyśmy nad tym dyskutowali wcześniej, to proszę zgłosić na Komisję zanim się plan wyłoży. Natomiast fakt, że został wyłożony i osoby, które zapoznały się z nim uważają, że to jest słuszne co w nim zapisane, to wcale nie znaczy, że Radni nie mogą wnieść swoich uwag. Nic się nie stanie jak trzeba będzie go jeszcze raz wyłożyć i będzie uchwalony później. Lepiej uchwalać później niż uchwalić „bzdety” dlatego, że się Państwu śpieszy.

Marian Goliński – ten pośpiech, to jest kilkumiesięczna praca ludzi, a tego p. Douglas nie rozumie. Kto powiedział, że Radny nie ma inicjatywy, albo, że nie powinien jej mieć? Kto powiedział, że Radny działa na formie nacisku, bo jak szef Komisji powie, że tak ma być to będzie?

To własna inicjatywa, własna odpowiedzialność za to, co się robi i własny szacunek, który powinno się mieć do wielomiesięcznej pracy wielu ludzi, do mieszkańców również. To nie jest tak, że teraz nagle oświeciło p. Radnego. Jest tak, jak powiedział p. Projektant, w tym momencie cała grupa mieszkańców, którzy tam są zlokalizowani i tam mieszkają może mieć pretensje. Są przykłady tego, powinniście o tym wiedzieć, bo czasami na te skargi odpowiadacie. Ulica Chojnicka, Miła, Kościuszki, Pomorska, to są ciągle konflikty, dlatego, że się dopuściło w jakimś momencie, jakąś usługę, która się nagle rozrosła.

To nie jest tak, że my chcemy narzucić własną wizję, tylko trzeba brać pod uwagę wszystkich zainteresowanych i po to jest wielomiesięczny tryb uchwalania planu. Dzisiaj, to powinno się jak ktoś powiedział, nacisnąć „enter”, żeby to zaczęło funkcjonować. Nie musi Pan Radny Douglas działać na rozkaz. Jeżeli wyklada się plan do publicznej wiadomości, jeżeli są określone etapy to po to, żeby uniknąć tego, co dzisiaj jest na sesji.

Jerzy Musiał – Przew. RM- przerywam dyskusję nad pkt. 13 porządku obrad, do czasu przyścia p. Radcy Prawnego.

Andrzej Bratkowski - jeszcze w sprawach organizacyjnych- wydaje mi się, że problem pracy nad tymi planami wzbudza tyle emocji, więc trzeba byłoby przemyśleć to. Lepiej byłoby, gdyby z inicjatywy opracowujących plan, spotykać się poza sesjami, pokazać plan i omówić go. Do tej pory uchwaliliśmy mnóstwo takich planów i nie było żadnych problemów, ale widocznie zaczynają te problemy narastać. Sądzę, że przyjęcie nowej metodologii pracy nad tymi planami będzie z korzyścią i dla nas Radnych, dla samych planów i dla trybu procedurowania w sprawie. Ja mam taki wniosek.

Jerzy Musiał – Przew. RM - wniosek został zaprotokołowany. Przechodzimy do pkt. 14 porządku obrad.

Ad. pkt. 14 – Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

(uchwała Nr XX/208/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 15 – Uchwała w sprawie sprzedaży Szczecineckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży Szczecineckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Szczecinku nieruchomości gruntowych zabudowanych oddanych w użytkowanie wieczyste, stanowiących własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

(uchwała Nr XX/209/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 16 – Uchwała w sprawie nabycia od Polskich Kolei Państwowych Spółka Akcyjna prawa użytkowania wieczystego nieruchomości przy ul. 28 Lutego w Szczecinku.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

(uchwała Nr XX/210/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 17 – Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie na rzecz MOPS w Szczecinku trwałego zarządu nieruchomością zabudowaną stanowiącą własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

Sylwester Grzywacz – Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 18

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie na rzecz MOPS w Szczecinku trwałego zarządu nieruchomością zabudowaną stanowiącą własność Gminy Miejskiej Szczecinek.

(uchwała Nr XX/211/04 – w załączeniu)

Ad. pkt. 18 – Stanowisko Rady Miasta w sprawie wezwań do usunięcia naruszeń interesu prawnego.

Jerzy Musiał – Przew. RM – pkt. 18 dot. stanowiska Rady w sprawie wezwań usunięcia naruszeń interesu prawnego. Tutaj mamy aż cztery wezwania, na które przygotowane są propozycje odpowiedzi, z którymi Państwa zapoznam.

Przypomnę Państwu, że jeżeli chodzi o placówki handlowe, to Rada Miasta przez 12 lat podejmowała uchwały dotyczące czasu pracy, określonego w indywidualnym wniosku handlowca. Było tak do momentu, kiedy to Wojewoda uchylił nam naszą decyzję, twierdząc, że zgodnie z prawem, my możemy ustanawiać czas pracy globalnie wszystkich placówek tego rodzaju, natomiast nie mamy prawa określać czasu pracy indywidualnie dla poszczególnych placówek. Wobec tego Rada podjęła uchwałę o czasie pracy, tak jak to się dzieje w całej Europie i to wzbudziło znowu sprzeciwu zainteresowanych, którzy twierdzą, że ogranicza się ich działalność. Kto czyta „Wspólnotę”, to wie, że przy tej uchwale Rada postąpiła właściwie.

Wśród skarżących znalazła się p. Ewa Kotynia. Wezwała Radę do usunięcia naruszeń poprzez niezwłoczne uchylene przedmiotowej uchwały. W przypadku odmowy uchylene tej uchwały p. Ewa Kotynia zaskarży ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego jako niezgodną z prawem.

Następnie Przewodniczący RM odczytał wezwanie i propozycję odpowiedzi na wezwanie p. Ewy Kotynia.

Poddaję pod głosowanie. Kto jest za tym, żebym pismo tej treści wysłał jako odpowiedź p. E. Kotynia? Czy są jakieś pytania w tej sprawie?

Jerzy Hardie-Douglas – jeżeli ta odpowiedź jest rzeczywiście zgodna z prawdą, to dlaczego uchylono nam te uchwały?

Jerzy Musiał – Przew. RM – tej ostatniej uchwały nam nie uchylono. Chodzi o to, że zawęży ona w jakiś sposób, to co miała dotychczas p. Kotynia, głównie chodzi o sprzedaż całodobową alkoholu.

Jerzy Hardie-Douglas - Ja rozumiem, że godziny pracy jej sklepu normuje uchwała Rady Miasta. Czy mógłby Pan przypomnieć, co ta uchwała mówi?

Jerzy Musiał – Przew. RM - uchwała określa globalnie czas pracy wszystkich placówek handlowych na terenie miasta, bez zróżnicowania, do godz. 22.00. Pod to pojęcie nie wchodzi sprawy związane z aptekami i stacjami benzynowymi.

Jerzy Hardie-Douglas – to znaczy, że u nas nie ma już sklepów, które są czynne po godz. 22.00?

Jerzy Musiał – Przew. RM – jeżeli uprawomocni się uchwała, to nie będzie, na razie są.

Jerzy Hardie-Douglas- tu tylko chodzi o sklepy, a nie o zakłady gastronomiczne?

Jerzy Musiał – Przew. RM - zakłady gastronomiczne mają inne godziny pracy. Np. w Niemczech jest to inaczej rozwiązane, tam sprawy te reguluje państwo aktem prawnym – ustawa o czasie pracy. Kto jest za tym, aby udzielić p. Ewie Kotynia odpowiedzi, którą odczytałem?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 16

przeciw – nie było

wstrzymało się – 3

Większością głosów – Rada zajęła stanowisko wobec wezwania do usunięcia naruszeń interesu prawnego p. Ewy Kotynia. (odpowiedź w załączeniu do protokołu)

Jerzy Musiał – Przew. RM – następne pismo zostało podpisane przez p. Danutę Czerniawską z NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże” i skierowane na adres Przewodniczącego RM. Jest to wniosek o rozpoczęcie procedury, w wyniku której ma zostać opracowany projekt uchwały w sprawie ustalenia dni i godzin otwarcia i zamykania placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych na terenie miasta Szczecinka.

Odczytał pismo i propozycję odpowiedzi na pismo p. Danuty Czerniawskiej.

Czy są pytania w tej sprawie? Poddaję pod głosowanie. Czy Rada wyraża zgodę, aby odpowiedź o treści, którą przedstawiłem została przesłana p. Danucie Czerniawskiej?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 18

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Większością głosów – Rada przyjęła propozycję odpowiedzi na pismo p. Danuty Czerniawskiej. (w załączeniu do protokołu)

Jerzy Musiał – Przew. RM - p. Helena Drzymała z ul. Głowackiego zwróciła się do Przewodniczącego RM z wezwaniem do usunięcia naruszeń w związku z uchwałą RM z 14.09. br. zatwierdzającą plan zagospodarowania przestrzennego pn. „Kilińskiego”.

Odczytał wezwanie p. Heleny Drzymała oraz propozycję odpowiedzi.

Kto chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, poddaję pod głosowanie. Czy mogę takiej odpowiedzi udzielić p. Helenie Drzymała?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 16

przeciw – nie było

wstrzymało się od głosu – 3

Większością głosów – Rada wyraziła zgodę na udzielenie odpowiedzi p. H. Drzymała o treści zaprezentowanej przez Przewodniczącego RM. (odpowiedź w załączeniu do protokołu)

– Obywatelskie Stowarzyszenie Konsumentów i Przedsiębiorców „W Jedności Siła” wezwało Radę do usunięcia naruszeń prawa, polegającego na nie określeniu w uchwale RM z dnia 27.10.2003r. obowiązujących, szczegółowych zasad scalania nieruchomości, objętych mpzp „Narutowicza - I” poprzez uchylene lub zmianę ww. uchwały – odczytał uzasadnienie wezwania.

Proponuję odpowiedź następującą – zapoznał z propozycją odpowiedzi.

Czy są pytania w tej sprawie?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada wyraziła zgodę na udzielenie odpowiedzi Stowarzyszeniu „W Jedności Siła” – jak w załączeniu do protokołu.

Ad. pkt. 19 – Sprawozdanie Burmistrza Miasta Szczecinek.

Roman Toboła – pytanie dot. pkt. 5, rozumiem, że to wystąpienie do gmin miało na celu wspólną deklarację. W dalszej części pisze, że obecna propozycja dotyczy wydzierżawienia terenu za kwotę 3.000 zł/ miesięcznie. Proszę o informację - co to za teren, z jakimi budowlami, skoro miasto z innymi gminami ma płacić 3.000 zł za dzierżawę?

Roman Matuszak – miasto po spotkaniu z innymi gminami odrzuciło tą propozycję, ponieważ i nam się wydawało, że jest to za duża kwota dzierżawy miesięcznej, za wydzierżawienie terenu ok. 1 ha. W tej chwili rozpatrywana jest propozycja lokalizacji tego schroniska Gminy Grzmiąca, gdzie właścicielem jest Gmina Grzmiąca, wniosłaby ten teren aportem i wtedy za ten teren nie płacono by nic. Ten temat będzie omawiany ze wszystkimi gminami, które chcą zbudować schronisko 3.11. br. u nas w ratuszu.

Ad. pkt. 20 – Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.

Jerzy Musiał – Przew. RM - ustawowo jestem zobowiązany do złożenia informacji o złożonych przez Was oświadczeniach majątkowych. Przeanalizowałem 20 oświadczeń, nieprawidłowości nie stwierdziłem. Drugi egzemplarz oświadczeń i PIT zostały przekazane Urzędowi Skarbowemu.

W okresie od ostatniej sesji, tj. od 14 września br. brałem udział w spotkaniach:

- 15.09. br. z okazji 90-lecia Muzeum Regionalnego w Szczecinku,
- 24.09. br. – w SP-4 byłem na uroczystości 65-lecia Powstania Państwa Podziemnego,
- 26.09.br odbywały się miejskie obchody tej rocznicy,
- 1 – 3.10. br. - na zaproszenie Burmistrza Neustrelitz, przebywałem z p. Burmistrzem Miasta na święcie tego miasta. Była tam też grupa kajakarzy i zespół „Rebelia”, która w ciągu 2-ch dni występowała i była owacyjnie przyjmowana.
- 4 i 7.10. br. – udział w rozmowach Zespołu z Zarządem Kronospanu nt. ustosunkowania się firmy do problemów wysuniętych ze strony miasta i nt. strefy specjalnej.
- 11.10. br. Certyfikat Pomorskiej Szkoły Jakości otrzymało Gimnazjum Nr 1. Wręczenie odbywało się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta,
- 13.10. br. miejskie obchody święta Komisji Edukacji Narodowej,
- 14 i 16.10. br. 15-lecie Kronospanu,
- 15.10. br. w Bornym Suliniowie odbyły się uroczystości upamiętniające leśników, jeńców Oflagu Gross-Born IID,
- 16.10. br. w SP-7 uroczystość nadania szkole imienia Noblistów Polskich,
- 21.10. br. „Noa”, Dom Dziennego Pobytu „Złota Jesień” zorganizował prezentację pn. „Oblicza Twórczej Aktywności Seniorów”,
- 24.10. br. w Warszawie, z grupą dość skromną, byłem na festynie Gazety Wyborczej, związanego z programem „Przejrzysta Gmina”. Informację nt. zamieszczała prasa.

Wracamy do pkt. 13 porządku obrad. p. Radca Prawny przedstawi stanowisko dot. projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „28 Lutego w Szczecinku”.

Czesław Podkowiak – po analizie poprawki, przegłosowanej przez Radę oraz ustawy z 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a konkretnie art. 19 ust. 1 o treści cyt. „jeżeli rada gminy stwierdzi konieczność dokonania zmian w przedstawionym do uchwalenia projekcie planu miejscowego, w tym także

w wyniku uwzględnienia uwag do projektu planu. Ponawia się czynności w zakresie niezbędnym do uwzględnienia tych zmian”. Ta poprawka przegłosowana jest to właśnie stwierdzenie konieczności dokonania zmian w tym projekcie, ponieważ skreślenie może skutkować na inne paragrafy, nie mówiąc o tym, że może być naruszony interes innych mieszkańców, którzy wcześniej mając możliwość zapoznania się z wyłożonym projektem, w tej części zmienionej, mogą zgłosić uzasadnione wątpliwości, a nawet podnieść argument, że z tego tytułu poniosą szkodę, jeżeli rada miejska uchwali ten plan.

Wiecie Państwo z pewnością, że dokonano ostatnio zmian w kodeksie cywilnym, wprowadzając zaostrzoną odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa, za podejmowanie lub nie podejmowanie uchwał czy ustaw, które będą skutkować naruszeniem i wyrządzeniem szkody obywatelom. Tutaj z czymś takim możemy się spotkać, dlatego uważam, że należy uznać, że ta poprawka skutkuje koniecznością dokonania zmiany, czyli wycofaniem tego projektu z dzisiejszych obrad, wyłożeniem w części, która została przez Państwa przegłosowana. Jeżeli się okaże, że to skreślenie będzie miało wpływ na inne postanowienia tego projektu planu.

Poprawka przegłosowana jest to tylko zmiana w projekcie.

Marian Goliński - wyłożenie powoduje rozpoczęcie jeszcze raz pewnej procedury i uwagi do tego planu, w tej części zakwestionowanej mają wszyscy mieszkańcy Szczecinka. Mogą wnosić również swoje uwagi, odwrotne od tego, co zostało przegłosowane, jeżeli uznają, że ta zmiana narusza ich interes prawny. To wyłożenie ma na celu zabezpieczenie przed taką sytuacją. To nie jest tak, żebyśmy to zrozumieli, że to, co przegłosowane, to już święte.

Roman Toboła – rozumiem, że istnieje obawa, że mieszkańcy będą zgłaszali swoje uwagi do pkt. 4. Może znaleźć jakiś inny zapis do tego pkt. 4.

Jerzy Musiał – Przew. RM – uchwała nie podjęta. Procedura w sprawie uchwalenia planu rozpocznie się od wyłożenia projektu planu, w części zakwestionowanej.

cd. pkt. 20 – Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.

Pisma, które wpłynęły do Rady, m.in. trwa korespondencja pomiędzy Urzędem Miasta, Radą Miasta a p. Wiśniewskim z Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych, który zwraca się do Rady o zmianę uchwały w sprawie szczegółowych zasad utrzymywania czystości i porządku na terenie miasta Szczecinek, w dziale określającym zasady hodowli ptactwa domowego, chodzi tu o gołębie. Inspektor Sanepidu wyraził opinię w tej sprawie, która jest następująca – odczytał Dyrektor Państwowej Inspekcji Sanitarnej nie widzi podstaw do zmiany uchwały w powyższej sprawie. Na podstawie tej opinii odpowiedź zostanie udzielona.

Ad. pkt. 21 – Wnioski i zapytania Radnych.

Andrzej Bratkowski – Panie i Panowie Radni, Panowie Burmistrzowie, zwracam się przede wszystkim do Was. Za parę dni spotkamy się, 11 listopada na obchodach Święta Niepodległości, na Placu Sowińskiego przy pomniku Marszałka J. Piłsudskiego. Jest to miejsce gdzie chcemy wyrazić swoją część wobec historii i wyrażamy swoją pamięć narodową. Istnieje konieczność naprawienia pewnego błędu, potrzebna byłaby nowa figura Marszałka. W obecnym stanie nie odpowiada on ani ideowym ani artystycznym normom. Z punktu widzenia ideowego wyposażono go w jakiś „miecz katowski”, który nijak nie pasuje do postaci Marszałka. Może to być szabla, buława marszałkowska, ale nie „mieczyk Chrobrego”, symbol endecki. Z drugiej strony jak go oglądniemy, to przypomina „rokokową kokotę”, z pięknie wymodelowanymi poślądkami. Wydaje mi się, że jeżeli ma to być miejsce powagi narodowej, to tą figurę trzeba zmienić. Wyasygnować pieniądze w mieście, opracować projekt i wyposażyć Marszałka w atrybuty, bo to, co jest śmieszne.

Roman Toboła – chcę zgłosić wniosek o pewną poprawkę, bo doszły mnie słuchy, że stadion, jak będzie budowany z zewnętrznych i naszych środków, ma nie mieć rzutni do oszczepu. Otóż do obiektów sportowych wystartowało wiele gmin a niewiele z nich, po złożeniu wniosków, otrzyma te środki. Może być tak, że ci, co będą rozpatrywać wnioski będą szukać racjonalnych przyczyn, żeby wniosek odrzucić. Jedną z takich przyczyn może być brak rzutni oszczepem. Wiem, że nie może ona być na bieżni tartanowej, ale mam pomysł, żeby rzutnia ta znajdowała się na boisku piłkarskim, a ścieżka byłaby na bieżni tartanowej, pomiędzy boiskami. Jeżeli ktoś ma inny pomysł, proszę bardzo. Ja wnioskuję o to, bo jest człowiek w Szczecinku, który już zapowiedział, że jeżeli w projekcie nie znajdzie się ta rzutnia, to on będzie protestował na forum całej Polski, a znając tego człowieka napisze pisma do różnych instytucji i może spowodować, że ten wniosek upadnie.

Marian Goliński – odwrotnie p. Radny Toboła. Umieszczenie tych punktów lekkoatletycznych może nam ten wniosek zablokować, bo tam się mówi o boisku piłkarskim. My zwróciliśmy się o ogólnorozwojówkę i o elementy wzbogacające kondycję i sprawność piłkarzy. Mówimy, że te elementy lekkoatletyczne temu służą.

Jeżeli chodzi o oszczep, to rzeczywiście trudno będzie na tej nawierzchni rzucać nim. Nie znam pomysłu p. Dyr. Czuka, ale trzeba też brać pod uwagę trybuny i bezpieczeństwo musi być zachowane. Jeśli w projekcie będzie można gdzieś umieścić ten oszczep, to proszę bardzo, ale umieszczenie tego oszczepu utrudni nam uzyskanie środków, a nie ułatwi.

Wiesław Suchowiejko – chcę wesprzeć wniosek Radnego Bratkowskiego i powrócić do odpowiedzi p. Dyrektora Pawelskiego dot. segregacji stołówkowej.

Stanowisko Komisji Edukacji było takie, że stołówka szkolna to nie restauracja i póki co podawanie różnych posiłków, w zależności od kieszeni rodziców, to nie to. Powinno być ujednoczenie oferty stołówkowej dla wszystkich dzieci. Wnioskuje o to Radny Bratkowski, ja też. Dyrektor Pawelski powinien wyliczyć ile ta operacja wyrównania posiłków będzie kosztować, być może postaralibyśmy się o to, aby posiłki w stołówkach były jednolicie wydawane.

Wobec wyczerpania porządku obrad, z uwagi na to, że nikt więcej głosu nie zabierał, **Przewodniczący Rady Miasta p. Jerzy Musiał** – zakończył obrady o godz. 14.05.

Protokołowała

L. Wojtków

Przewodniczący Rady Miasta

mgr inż. Jerzy Musiał